KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Czerwca. — Rok 1841. Czwartek. № 165. Jutro, Ś. Prosper. Wschód sł: g. 3, m. 51; zach: g. 8, m. 9.

N. PAN wynagradzaiąc podjęte trudy przez Tyrolczyka Józefa *Szwejger*, przy dostawianiu z zagranicy lepszej rassy bydła rogatego i owiec, Obywatelom Rossyjskim i Polskim; raczył Najłaskawiej udzielić mu złoty medal, z napisem: *za użyteczność*, dla noszenia go na szyi, na wstążce orderu Ś. Anny. — Maią zatwierdzony przez Komisją Rząd: Sprawiedliwości protokół złożonego examinu w Komisji Examinacyjnej Gub: Lubelskiej: Ign: *Zmiiewski*, Wojc: *Malewski*, Alex: *Karpiński*, Józ: *Domański*, Aplikanci Sądowi, i Piotr *Wacławski* Pisarz Sądu pokoiu pow: Tarnogrodz:; w skutku którego przyznany im został stopień zdolności, do sprawowania wszelkich urzędów sądowych, do klassy 2ej należących, z przyzwoitym dla kraiu pożytkiem. — *Urząd Municypalny M. Warszawy*, zawiadomił Właścicieli Domów w Mieście Warszawie i Przed: Pradze położonych, iż *Składka Ogniowa* na rok bież: 1841 wedle etatów przez Komisją Rząd: Spraw Wewn: i Duch: zatwierdzonych, wynosi: *Na spłacenie teraźniejszego Towarzystwa Ogniowego*: Od zabudowań klassy Iszej po gr. 4 od każdych 100 zł. Od zabudowań kl: IIgiej oddziału Igo po gr. 18 od każdych 100 zł. Od zabudowań kl: IIgiej oddziału 2go po gr. 22 od każdych 100 zł. *Na spłacenie długów dawnego Towarzystwa Ogniowego, za pogorzele po koniec 1816 r. wydarzone*: Od ogólnej summy assekuracyjnej każdej Posesji bez różnicy klass po gr. 2 od 100 zł. W którym to stosunku rozpisaną przez Urząd Municy: składkę Właścicieli Domów w ciągu mies: Lipca r. b. do Kassy Dochodów Skarb: M. Warsz: wnieść są obowiązani, unikaiąc exekucji i kar przepisami oznaczonych. — JW. Bailly *Tatyszczew* Wielki Podkomorzy i Ambasador nadzwycz: i pełnomocny J.C.K. Mości przy Dworze *Wiedeńs:*, wyiechał wczoraj do *Wiednia*. — Jutro w Kościele OO. *Reformatów* o godz: 9tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana *Dorantowicza*, na które pozostała Familja, zaprasza łaskawych Przyiaciół i Znaiomych. — Stanisław *Michałowski* b. Urzędnik, następnie Emeryt, przeżywszy lat 66, onegdaj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza łaskawych przyiaciół zmarłego na exportacją zwłok iego na smętarz Powązk: dziś o godz: 6tej z połud: z domu przy ulicy Wiejskiej Nr 1735, i na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów* poiutrze. — Do Warszawy z zagranicy przybyły S. P......ski za interesami, nabył 2 połowy losów na ostatnią Loterją klasyczną, z których iedna połowa wygrała 10,000 zł. Zacny wygrywaiący, poszedł za uczuciem swego Dobroczynnego serca, i procent od tej wygranej przeznaczył iako dar, iak następuie: Dla Towarzystwa Dobroczynności zł. 100; dla Ochrony ubogich dziatek zł. 100; dla Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych zł. 100; dla Domu ubogich Starców przy Szpitalu Ewangielickim zł. 100; dla Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych zł. 100; dla Szkółki Dobroczynności zł. 50; dla Instytutu mor: zan: dzieci zł. 50, i dla prawdziwie biednych niemaiących żadnego wsparcia, zł. 200, do rozeznania i rozdzielenia w Redakcji Kurjera. Cała summa zł. 800 złożoną została wczoraj w tejże Redakcji. Niech BÓG błogosławi szanownego Dobroczyńcę. Oby i inni którym fortuna sprzyia niespodziewanie, naśladowali ten chwalebny przykład. — Wielu niemaiącym powozów, droga na *Bielany* za daleka; *Czerniaków* przegrodzony od *Warszawy* dziadowskiem morzem (piaskiem); na *Saską Kępę* nieraz z powodu wylewu *Wisły* dostać się nie można; ale na *most Warszawski*, każdemu i blisko i łatwo przybyć, chociaż powrot do Miasta, drapiąc się po gorzystej *Bednarskiej* ulicy, niekoniecznie przyiemny. Cóż robić, wiele iest rzeczy na tym świecie, o których rzecby można to, co mówi się chłopakom, głaszcząc ich po brodzie: *tak, to gładko, a tak* (na odwrot) *niegładko*. Ale że na moście i gładko i wygodnie, zebrała się znowu wczoraj ciżba ludzi. Cała ulica *Bednarska* była niemi zasiana, a na brzegach *Wisły* skupione kolumny

ciekawych, zacieniały blask wody. Płeć Piękna raczyła i tym razem przybyć w znacznej liczbie; i słusznie, ona była celem uroczystości dnia tego. Dni onegdajszych biegały konie w wieniec dla mężczyzn, wczoraj za wieńcami gonili Mężczyzni dla Kobiet. Tak to wszystko na ziemi, i ziemia z tym razem kręci się w koło. Z puszczonych, niedoszłych, złapanych albo usłych wianków, wróżyła obecna podeszła Niewiasta, pomyślną dla Panien *Warszawskich* dolę: »Żadna z nich *nie osiędzie na koszu*, ani *na starość rutki siać nie będzie*" W takim stanie rzeczy i dla mężczyzn dobra iest otucha; mogą śmiało poprawiać czuba ruszaiąc w konkury, bo odprawki *z grochowym wieńcem* nie dostaną. Oprócz zwyczaiu puszczania wianków, uroczystość na moście w wilją Sgo JANA, iest także iedną z uroczystości *mody*. Damy przysposabiaią nowe stroie; elegancja występuie świeżo i wykwintnie, bo *niezawsze* Sgo JANA. Owoż cisnąc się w prawo i lewo wśród tłumu Elegantek naszych, widzieliśmy wiele gustownych tualet, wiele pięknych twarzy; a nie mogąc opisywać tych ostatnich, coby niemało świetności naszej kronice dodało, musimy poprzestać na wyliczeniu kilku szczególniej ubiorów, które bezstronnym sądem Kobiety (ieśli Kobieta może być bezstronną w takiej sprawie), do najpiękniejszych zaliczone zostały. Upał wywołał nieiako suknie iedwabne; oprócz kilku. reszta była albo muślinowych albo żaknotowych, w kolorach i deseniach tak rozmaitych iak zmiennym być może gust kobiet. Cała wczorajsza elegancja zależała więc na kapeluszach, szalach i szalikach (eszarpach). Na 3 ubrania głów liczono 2 kapotki; różowe i białe były najliczniejsze; lila zaczynaią wchodzić w modę; nie mało też było i błękitnych, mniej żółtych i zielonych a i czarnych nie najmniej. Największą część zdobiły bukieciki kwiatów. Chwalono kapotkę iedwabną szkocką; inną krepową różową z tiulem; kapelusz słomkowy z różami roznokolorowemi, inny z girlandką zieloną, i kilka innych. Mantylki różowe; eszarpy żółte z srebrzystym połyskiem; szale koloru sinogarliczo błękitnego przerabiane w kwiaty; czarny w rzut ciągły, szamoa, i wiele muślinowych haftowanych, albo tiulowych do celniejszych należały. Idacych i wracaiących *Bednarską* ulicą, zatrzymywał widok okien i ganków napełnionych płcią piękną. Ulica Bednarska ma teraz około 20 domostw z gankami, a szczególniej wspaniały balkon Łazienek W. *Maiewskiego;* nie tak dawno nie było ich ani 3 części. Gdy się iuż ściemniało, ukazali się chłopacy z wiankami kawalerskiemi; ieden z tych na czworograniastej desce w kształcie rotundy zbudowany, miał na rogach 4ry chorągiewki, i ten najprędzej poszedł *na 4 wiatry*. Z ogromnych wieńców w kształcie Świątyń, uwitych przez młodzież rzemieślniczą, odznaczały się: *Stolarski*, *Ciesielski*, *Bednarski* i *Kowalski*. Ogródki na *Pradze* były natłoczone Gośćmi, szczególniej P. *Kosińskiego*, w którym Artysta *Rajczak* wyborową grą na trąbce, dodawał przyiemności. Od godziny 6tej do 10tej osób przez most przeszło 40,000. — Dziewice niepewne losów swoich a lubiące marzyć słodko w nadziei, znajdą prawdziwą rozkosz w śpiewach pełnych żywości, tesknoty i nadziei, do których muzykę piękną dorobił P. F. *Wilczek*. Tytuł iest: *Wianki Sto-Jańskie*; sprzedaie się w składzie muz.: Fr. *Spiessa*, ulica Senatorska. — Na iarmarku tegorocznym wełnianym w Warsza: było ogółem 14,341 cent: wełny. Chociaż pomór io choroby owiec stały się powodem, że około 20 % każdy Właściciel mniej wełny ostrzygł aniżeli w r. z., przecież dowóz w tym roku był znaczniejszy; i to iest najlepszym dowodem pomnażania się owczarń kraiowych. Otò są ceny średnie w porównaniu z zeszłorocznemi:

	1840.	1841.
najcieńsza		90 do 115 tal.
wysoko-cienka.	65 do 78	70 do 86 „
cienka	55 do 60	60 do 66 „
średnio-cienka.	48 do 52	52 do 58 „
ordynaryjna	36 do 42	42 do 48 „

Anglja. — Margrabina *Lansdowne* kazała w mieście *Kalne* założyć kilka kawiarń, aby zapobiedz zwiedzaniu szynkowń wódki. — Lord *Palmerston* wzbrania się podpisać traktat z niemieckiemi miastami handlowemi, gdyż w obecnym stanie Ministerstwa, nie chce przyjmować odpowiedzialności za nową zmianę w akcie żeglugi. Komodor *Bremer*, mianowany Spół-pełnomocnikiem przy Kapitanie

Elljot dyrygującym wojną w *Chinach*. — W *Liwerpolu* zaszła walka między robotnikami porteru a rolnikami irlandzkiemi. Policja wzięła się do broni. — Kronika poranna zapewnia, że Francja istotnie przyrzekła nierozszerzać swoich zdobyczy w *Algierskiem*, i że teraz nikt iej tej osady nie zazdrości. — Poseł ang: w Stanach Zjedno: 60cioletni P. *Fox*, zaślubi 16to-letnią szwagrowę iednego z tamecznych Posłów europejskich.

Francja. — Minister skarbu uznawszy niepodobieństwo zaciągnienia pożyczki od kapitalistów francuz:, starał się takową uskutecznić za pośrednictwem Bankierów w *Londynie*; gdy zaś i ci podali warunki przesadzone, Minister postanowił bezpośrednio puścić w obieg nowe papiery na 450 miljonów fr. — Koniec depeszy telegraficznej z *Algieru* 1łgo b. m. donosi, że Xżę *Nemours* (Nemur) zamyślał 11go b. m. odpłynąć z *Afryki* do *Morsylji*. — Z *Mostaganu* piszą: *Abdel-Kader* zgromadził wszystkie swoie siły nad *Maktą* i uważa obroty armji francuz: na zachodzie. Dwaj iego Kalifowie Ben *Hamedy* i Ben *Thamy* na czele 5000 iazdy, 2000 piechoty regularnej i znacznej liczby *Kabylów*, uskutecznili swoie połączenia. Trzeci Kalif zostaie przy Emirze. Wyprawa francuzka przeszedłszy równiny *Sig Habre*, przybyła tamże. Pochodowi nieprzyiaciel nie stawiał wcale przeszkody, tylko nad *Mederem* zjawiło się kilka szwadronów *arabskich*, lecz salwa artylerji zaraz ie rozproszyła. — Marszałek *Soult* (Sult) wprawdzie przywrócony iest do zdrowia, oświadczył iednak, że dopiero po odroczeniu izb zajmie się znowu sprawami swoiego wydziału. — Poseł angiels: Lord *Granville* chcący udać się na wieś dla poratowania zdrowia, od kilku dni zaniechał wszelkich narad z Ministerstwem francuz:, chociaż z *Londynu* otrzymuie depesze i takowe dalej wyprawia. — Kontr-Admirał *la Susse*, z *Tulonu* odpłynie ku *Azji*, celem opiekowania się tamecznemi *Chrześcjanami*. — Ministerstwo spodziewa się w Izbie Parów doznać nowego oporu przy rozmaitych wnioskach, ale nie zwraca na to wiele uwagi. — Potwierdzaią wiadomość, że Jenerał *Bugeaud* (Biużo) postąpił względem Królewiczów równie iak względem innych znakomitych Jenerałów w *Algierskiem*, z tej przyczyny Xżę *Nemours* (Nemur) nie chce więcej należyć do wyprawy. Rzecz szczególna dla czego, depesza nie wspomina wcale o Xciu *Aumale* (Omal).

Hiszpanja. — 1go b. m. wybuchły w *Barcelonie* zamieszki, w skutek oznajmienia z strony Komory celnej iż nastąpi sprzedaż towarów skonfiskowanych. Około 4,000 czeladników z fabryk udało się na plac licytacji, aby towary zabrać i spalić. Szef polityczny nie mogąc przywrócić spokojności, nabył towary i wydał ie tkaczom, którzy spalili ie przed ratuszem umyślnie na ten cel illuminowanym. — Niesnaski z Rządem francuz: względem oznaczenia granicy *nawarskiej*, są bliskie załatwienia drogą pokoiu. — Handel kontrabandą pod flagą ang:, wzmaga się bardzo na morzu śródziemnem. — W kongressie wzrasta opozycja przeciw nowemu Ministerstwu.

Hollandja. — W *Hadze* toczył się proces między 2ma Kupcami futer, z których ieden rozgłosił, że iego kolega sprzedał Królowej płaszcz koronacyjny nie z prawdziwych gronostaiów, ale z łasic. Drugi zapozwał oskarżaiącego iako oszczercę; nie mógł iednak uzyskać zadosyć uczynienia, gdyż płaszcz koronacyjny nie mógł być przedstawiony Sądowi.

Niemcy. — Król *Hanowerski* postanowił, aby Izraelici byli wyłączeni ze wszystkich urzędów politycznych i miejskich; podobnież nie wolno im nabywać gruntów; należenie do cechów pozwolono pod warunkiem, aby tylko utrzymywali czeladź izraelską. — 8go b. m. gwałtowna burza na morzu *Baltyckiem* zatopiła kilka statków.

Turcja. — Baszowie *Nissy* i *Widdinu* zgromadzaią swoie siły przeciw *Serwjanom*, których oskarżaią o udzielenie pomocy *Bulgarom*. — Powstanie w *Mezopotamji* zatrważa teraz Portę, baszostwo *Orfy* oświadczyło się także przeciw władzy Sułtana. W *Diarbekerze* i *Orfie* Chrześcjanie są wystawieni na najokropniejsze prześladowania ze strony Muzułmanów.

Rozmaitości. — *Van Amburgh* bawiący teraz z swoią menażerją w *Windsorze*, w tych dniach

ledwo nie padł ofiarą Lwa, który zębami zranił mu czoło, w chwili gdy *Amburgh* znajdował się w klatce między lwem i tygrysem. — Czy to święto uroczyste, dzień Śgo JANA w kraiu tutejszym? pytał się Cudzoziemiec pewnego *Warszawianina*, miarkuiąc po ruchu nadzwyczajnym dnia tego. Ej, gdzie tam, odpowiedział zagadniony; to nie święto uroczyste, ale prędzej *sądny dzień*, iak wierzyciele zaczną schodzić się po zapłatę rachunków i długów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Esterhazy Włady: Hra: z Piekar; Zielński Piotr Dz: z Niegowa; Lemnicki Fran: Dzie: z Osina; Kruszewski Ant: Dzie: z Żurawki; Szamota Woj: Dzie: z Kowies; Zdanowski Tymot: Oby: z Krakowa; Węgliński Adam Dzie: z Poniatowa; Podczaski Józef Dzie: z Kaszewy; Szczurowski Jan Artysta Emeryt z Kielc; Dąbrowski Mikołaj Obywatel z Golczewa.

DONIESIENIA

Rejent Powiatu Rawskiego w Gubernji Mazowieckiej. Na zasadzie Uchwały Rady Familijnej nieletniej Apolonji Bykowskiej pod powagą Sądu Pokoiu Ptu Rawskiego nastąpionej, tudzież upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego z dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b. Nr 2967, zawiadamia Publiczność, iż w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. od godziny 9 z rana, we Wsi Kurzeszynie w Powiecie Rawskim położonej, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją pozostałości ruchomej s. p. Jakóba Bykowskiego, z Mebli, Porządków domowych i gospodarskich, Srebra, Inwentarzu żywego, Ubiorów, Bielizny, i Zboża składaiący się, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się maiące. W Rawie dnia 7/19 Czerwca 1841 roku. *Piotr Grotowski.*

Nowo przybyły Krawiec męzki z Paryża, po zwiedzeniu znakomitych Miast Europy w których udoskonalił się; założył MAGAZYN tu w Warszawie pod Nrem 530 przy ulicy Podwal, w podle Apteki W. Elsnera, w bliskości pomniku Króla Zygmunta; ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
A. Kownacki

Doniesienie Gospodarskie. W Skotnikach mila od Łęczycy, iest do sprzedania tegoroczny zimowy RZEPAK wypraktykowany do naszego klimatu; od 1go Lipca zacznie się przedaż korzec po zł. 100; iako też i TRYKI prawdziwej rasy, duże za pomierną cenę do sprzedania.

Ponieważ z końcem 57mej loterji klassycznej Królestwa Polskiego, Kantor mój przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 473 Lit: B. Petiscusa zwany, dotąd istnieiący, utrzymywać poprzestaię, uwiadamiam więc o tem Osoby interesowane i uprzejmie upraszam, aby po wypłatę wygranej i wszelkich iakichkolwiek bądź pretensji Im z Kantoru przypadaiących, iak również z wniesieniem do tegoż Kantoru dłużnych z porachunku zaległości, w najkrotszym czasie zgłosić się raczyły.
J. Wiemann.



Kantor Loterji Klassycznej w Warszawie od lat wielu pod firmą *Petiscusa*, a następnie *J. Wiemann*, w domu zwanym *Petiscusa* pod Nr 473 Lit: B. przy ulicy Senatorskiej, ciągle istnieiący, podpisani objąwszy, maią zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, zawiadamiaiąc że w Kantorze naszym, iuż dostać można, losów całych i w częściach do 1szej klassy 58mej loterji, po cenie planem oznaczonej. Zapewniamy najrychlejszą usługę tak pod względem expedycji iak i korrespondencji. Osoby zamieszkałe na Prowincji, raczą zlecenia swe franko nadsyłać. *F. Adr*iański. A. Krasuski.*

Nr 470,

ULICA SENATORSKA, dom W. Józefa Epstein, naprzeciw Kościoła Reformatów, mieszka obecnie w oficynie po prawej ręce podpisana Dentystka, przeniósłszy mieszkanie swoie z pałacu Potockich; przy tej sposobności ma zaszczyt polecić się Szano: Publiczności z wszelkiego rodzaiu robotami Zębów Sztucznych i rozmaitych Lekarstw przeciwko bolom zębów. CECYLJA z LEMLEJNÓW DETROIT.

Dziś rano ciepła stopni 19. Wczoraj w południe 22.

TEATR WIELKI. Dziś 52 raz *Napój miłosny. Wesele w Ojcowie.* Dla słabości JPani *Dobrzyńskiej* i JPanny *Ludwiki Riwoli*, *Lunatyczka* nie dana.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 37 raz *Babunia.* 15 raz *Nieutuleni w żalu.* 30 raz *Oryginały.*

Dziś od godziny 6tej w Ogrodzie *Foxal*, grać będzie MUZYKA Wrocławska pod dyrekcją P. Szyndlera; przytem dostać można Raków, Kurcząt, Lodów i rożnych Chłodników.

Dziś w Kawiarni w domu d. Baroka obok Poczty i rogu Trębackiej Nr 420, Panny *Langer* grać i śpiewać będą.

Dziś Panny *Ensman* grać i śpiewać będą w Czarnym Ogródku; za dobroć Trunków i Potraw zaręcza się.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Sniadanie: Jesiotr z roż: z sała: i mizer:, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń po holen:, Lin i Karaś 2kie, Węgorz, Chłodnik, Zupa ryb: 2ka, Kurczęta, Raki. etc.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się TABELA lot: 5 kl:.